

Zabił żonę. Jest akt oskarżenia

Data publikacji: 18.12.2014 12:23

Jest akt oskarżenia przeciwko 51-latkowi ze Skoczowa, który w marcu br. został zatrzymany w związku z zabójstwem żony.

Przypomnijmy, do tragedii doszło 9 marca br. w Skoczowie. Około 11.30 na Komisariat Policji zgłosił roztrzęsiony mężczyzna, który powiedział, że udusił swoją żonę. We wskazanym przez niego miejscu – na zapleczu jednego ze sklepów przy rynku, policjanci znaleźli kobietę, którą mimo 45-minutowej reanimacji nie udało się uratować. [Pisaliśmy: [Mąż udusił żonę...](#)].

Jak informuje rzecznik prasowy Zastępcy Prokuratora Okręgowego - Małgorzata Borkowska, 27.11.2014 roku Prokuratura Rejonowa w Cieszynie skierowała do Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej akt oskarżenia przeciwko 51-letkowi.

Para była małżeństwem z długim stażem, wspólnie wychowywali trójkę dzieci, prowadzili działalność gospodarczą. - ***Ich małżeństwo nie układało się poprawnie. Dochodziło do kłótni, wzajemnych zniewag, zdarzały się przypadki przemocy fizycznej wobec pokrzywdzonej. Powodem konfliktów były sprawy materialne oraz podejrzenia o zdradę. Od 2010 roku oskarżony zaczął intensywnie kontrolować partnerkę, sprawdzał jej telefon i nawigację samochodową. W dniu poprzedzającym tragiczne zajście oskarżony uzyskał od operatora sieci komórkowej wykaz połączeń telefonicznych m.in. telefonu pokrzywdzonej, z którego wynikało, że żona wielokrotnie rozmawiała i wysyłała smsy do innego mężczyzny. Dnia 9.03.2014 r. zadzwonił do niej z prośbą o spotkanie. Kiedy pokrzywdzona przyszła, opisał jej fakty które odkrył. Następnie chwycił młotek i uderzył nim w fotel na którym siedziała. Żona zachowywała się spokojnie i zaczęła mu grozić „że go załatwi”, wówczas oskarżony chwycił ją za gardło i zaczął dusić. Gdy nie dawała znaku życia, mężczyzna opuścił miejsce zdarzenia i jeszcze tego samego dnia udał się do Komisariatu Policji, gdzie zgłosił zabójstwo żony*** – opisuje prokuratura.

Sekcja zwłok potwierdziła wstępne wnioski dotyczące uduszenia: - ***Sekcja zwłok pokrzywdzonej wykazała, że przyczyną śmierci było uduszenie gwałtowne w mechanizmie zagardlenia. Oskarżony przyznał się do przedstawionego mu zarzutu, złożył obszernie wyjaśnienia opisując powody swojego zachowania i przebieg zdarzenia. Z uwagi na charakter czynu podejrzanego poddano badaniu psychologicznemu oraz obserwacji sądowo-psychiatrycznej. W wydanej opinii zespół biegłych psychiatrów i psycholog wykluczyli u oskarżonego chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy oraz niedorozwój umysłowy. Stwierdzili natomiast, że w chwili czynu mógł być w stanie napięcia emocjonalnego, jednak poziom tego napięcia nie był na tyle znaczny by przybrać wymiar patologiczny*** – czytamy na stronie bielskiej Prokuratury.

Oskarżony nie był karany sędownie, za czyn z art. 148§ 1 k.k. grozi mu kara pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 8 lat, kara 25 lat pozbawienia wolności albo kara dożywotniego pozbawienia wolności.